

# Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

**Przedpłata:** W eksped. miesięcznie 70 gr. z odrośnięciem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostawczych gazet, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych reklamów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja: Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 252.

**Sumiennem wykonywaniem obowiązków,  
budujemy silną Ojczyznę!**

**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr., za reklamy na str. 4-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowym śledzeniu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd Wąbrzeski. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów.

Nr. 121

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, sobota dnia 12 października 1935 r.

Rok XVI

## Od laissez-faire'izmu do planning'u

### NATURALNE PRAWA GOSPODAR-CZE, CZY GOSPODARSTWO KIE-ROWANE.

Dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy w sprawozdaniu, — świeżo wydanym w tłumaczeniu polskim p. t. „Walka z kryzysem w dziedzinie społecznej. Rezultaty, przyszłe zadania”, — przedłożonym na XIX Sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy rzucił szereg śmiałych i ciekawych myśli.

We wstępie p. Buttler podkreśla, że pewna poprawa koniunktury gospodarczej, jaka dała się zauważyć w ciągu 1934 r. okazała się faktycznie raczej powierzchowną poprawą, niż gruntowną sanacją położenia. Chociaż niektóre kraje bowiem wykazały pewien postęp, inne cofnęły się wyraźnie w tym samym czasie. — Nędza jest wciąż jeszcze i to wszędzie wielka. Z punktu widzenia społecznego natomiast, rok 1934 ma, zdaniem dyrektora, znaczenie zupełnie wyjątkowe. Pewne tendencje, które powoli zarysowywały się poczęły od samego początku kryzysu światowego, umocniły się ostatecznie, wykazując zupełny i gruntowny zwrot w koncepcjach społecznych. Powstaje nowa orientacja, którą zwiastują niezbitnie głębokie przemiany, zachodzące w naszych oczach. Według tej nowej orientacji wydaje się niedopuszczalnym pozostawienie podziału dóbr na lasce jakiegos podejrzanego prawa ekonomicznego które, zresztą zdaje się wcale nie działać.

W naszej epoce problem nędzy i niedostatku rozstrzyga nauka i wspólny wysiłek całego świata. Należy niema już dziś najmniejszego powodu, żeby ktokolwiek umierać musiał z głodu, lecz przeciwnie — konstatujemy dziś fakt, że środki żywności i surowce przewyższają widoczne potrzeby konsumpcji. Jeśli miliony cierpią głód lub są odżywiane poniżej właściwej normy, bo nie mają za co nabyć żywności, jest w tem jakiś paradoks, który do głębi wstrząsnął sumieniem ludów i który przyczynił się przypuszczalnie więcej, niż cokolwiek innego do upadku wiary mas w skuteczność dotychczasowego systemu ekonomicznego.

Nowa orientacja, jaka ujawniła się w szeregu państw, jak w ZSRR, Stanach Zjednoczonych, Niemczech, Italii, Szwecji, a ostatnio w Wielkiej Brytanji i innych, zrywa wyraźnie z metodami i doktrynami przeszłości: jest to znak, że kryzys doprowadził świat do punktu zwrotnego i odciał mu możliwości odwrotu.

Dzisiaj uznaje się już w tych krajach, że państwo zapewnić musi obywatelom nie tylko polityczne, ale i społeczne bezpieczeństwo. Bezpieczeństwo bowiem państwa zależy nie tylko od nienaruszalności granic, ale i od stopnia, w jakim władze zapewnią się w stanie przedstawicielom wszystkich klas społecznych normalne życie i znośne warunki egzystencji.

„Poziom życia narodu” uważa się już coraz częściej za dobro niemal nienaruszalne, które winno być wysunięte na pierwszy plan zabiegów państwowych. Państwo, które potrafi z wielką pomysłowością zapewnić swym obywatelom komunikację lotniczą, stosuje szeroko audycje radiowe, stwarza udoskonalony system obrony narodowej, winno z tą samą energią zaspokoić potrzeby poszczególnych jednostek przez zaopatrzenie ich w środki żywności, dostarczenie im odzieży, mieszkań, na wysokości potrzeb istot cywilizowanych.

Z tej właśnie koncepcji obowiązków państwa wobec swych obywateli powstał ruch na korzyść t. zw. „planning” t. j. „gospodarstwa kierowanego”.

## Ziemia nasiąka krwią

PARYŻ, 10. 10. Z Addis Abeby donoszą: Na froncie północnym odcinka Adua—Aksum—Adigrat sytuacja nie uległa zmianie. Po walkach z wojskami włoskimi, ras Sejum, dowodzący na tym odcinku, zdecydował się ostatecznie podporządkować taktyce naczelnych władz abisyńskich, rezydujących w stolicy, to znaczy wycofać swe wojska do pierwszego łańcucha górskiego.

Ras Sejum, jak zapewniają w stolicy, na czele swej 100.000 armji zajął stanowisko w górach około Adui, oczekując na rozkazy cesarza. Ze stolicy wydano surowe rozkazy niewszczyniania walk z wojskami włoskimi bez rozkazu. Jeżeli Abisyńczycy zdołają utrzymać tę taktykę w dalszym ciągu, nie należy się spodziewać w najbliższym czasie żadnej bitwy na tym odcinku.

Ras Kassa stojący na czele 70.000 armji, nie nawiązał jeszcze kontaktu z armją ras Sejuma. Ras Ayelu, stojący ze swą 40.000 armją w pobliżu trójkąta, uformowanego przez granicę Abisynji, Erytrei i Sudanu, atakuje Włochów, starając się przeciąć łączność pomiędzy Asmarą a armją włoską, operującą pod Adua. W Addis Abeba ponownie mówią o zajęciu przez Abisyńczyków Adi Kaie.

ASMARA. Lewe skrzydło północnej armji włoskiej pod wodzą gen. Santini posunęło się we wtorek o 15 km. na południowo-wschód od Adigratu i dotarło do Edaga Iwua, gdzie spotkało się z silnym oporem, który złamano. Grupa wojsk gen. Maravigna obsadziła wszystkie szczyty i przełęcze na północno-wschód i na wschód od Adui.

Wojska ras Sejuma cofnęły się do doliny Marafi-Szoajtu w odległości 10 km. na wschód od Adui i tam okopały się. Tamże przed dalszym marszem na południe Włosi będą musieli podjąć akcję dla oczyszczenia terenu.

Nieregularne oddziały abisyńskie ukazały się na północno-zachodzie od Aksum i niepokoją okolicę rzeki granicznej Setit. Naczelną wódz armji włoskiej generał de Bono zamierza w nocy w czwartek udać się do Adui.

### SZALONY WYŚCIG NOCNY NA GÓRĘ EDAGOHAMUS.

RZYM. Samoloty włoskie stwierdziły, iż w kierunku góry Edagohamus, położonej na zachód od Adigratu, posuwają się silne oddziały armji ras Seyuma. Ponieważ góra ta jest ważnym punktem strategicznym, panującym nad całą okolicą, dowództwo włoskie wysłało kolumnę askarisów z poleceniem u-

przedzenia Abisyńczyków i zajęcia jak najprędzej góry.

Pomiędzy wojskami włoskimi i abisyńskimi odbył się w nocy szalony wyścig w zupełnej ciemności przy bardzo niskiej temperaturze i silnym lodowatym wietrze. Wojska włoskie, walcząc z niebywałymi trudnościami, zdołały pierwsze osiągnąć szczyt.

### OFENZYWA WŁOSKA W OGADENIE.

PARYŻ. Z Addis Abeby donoszą: Ofenzywa wojsk włoskich w Ogadenie przybiera na sile. Głównodowodzący wojsk abisyńskich na odcinku południowym, Nasibu, donosi do stolicy, że w ataku na pozycje abisyńskie bierze udział około 50.000 żołnierzy włoskich. Ataki piechoty poprzedzane są atakami samolotów niszczylielskich, które obrzucają bombami pozycje abisyńskie. W akcji bierze udział około 18 samolotów włoskich. Po obu stronach są już liczni ranni i zabici.

PARYŻ. Donoszą z Addis Abeby, iż w wyniku ofenzywy wojsk włoskich w Ogadenie, zajęta została miejscowość Gerlogubi.

### KORESPONDENCI PISM PRZECIWKO OSTREJ CENZURZE WOJSKOWEJ.

PARYŻ. W związku z wprowadzeniem przez rząd abisyński zbyt surowej cenzury prasowej w stosunku do korespondentów zagranicznych, pomiędzy dziennikarzami, przebywającymi w Addis Abebie i władzami abisyńskimi wybuchł pewnego rodzaju konflikt. Władze, chcąc ukroczyć zbyt fantastyczne wiadomości, jakie w pierwszych dniach korespondenci rozsyłali z Addis Abeby, zwłaszcza na temat bombardowania stolicy, ograniczyły przedewszystkiem długość depesz do 100 słów, poddając je potem cenzurze politycznej i wojskowej.

Korespondenci dzienników anglo-amerykańskich zwrócili się wobec powyższego do władz o złagodzenie zarządzenia, grożąc w przeciwnym razie, że zażądają od swych redakcyj odwołania ich. Władze abisyńskie postanowiły rozpatrzyć żądanie, a ponieważ sprawa oparła się o negusa, spodziewają się, że uwzględni on życzenie prasy, której znaczenie całkowicie docenia. Korespondenci w równej mierze skarżą się na cenzurę władz włoskich w Somali i Erytrei.

### KATASTROFA WŁOSKIEGO SAMOLOTU.

ADDIS ABEBA. Na górę Atale pod Aksum spadł samolot włoski. Dwóch lotników zabiło się na miejscu, a dwaj są ranni.

Piechota włoska w Ogadenie posunęła się naprzód pomiędzy Gerlogubi a Sorahai.

### POWSTANIE W TRYPOLISIE

ALEKSANDRJA. Wśród zamieszkałych tu Trypolitańczyków krąży uporczywie pogłoski o rozruchach w południowej Trypolitacji. Oddziały powstańcze są rzekomo uzbrojone w dalekonośne karabiny i mają poddostatkiem naboi oraz wielbłądów i koni. Garnizony włoskie wycofały się już z paru miejscowości. Mówią również, że wśród powstańców jest sporo ochotników z krajów sąsiednich.

### ROZPISANIE WYBORÓW DO SEJMIKU WOJEWÓDZKIEGO.

TORUŃ. Wobec rozwiązania Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego zarządzeniem Rady Ministrów z dnia 12 lipca br. p. Wojewoda pomorski zarządził wybory do Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego w Toruniu. Wybory mają być przeprowadzone w okresie między 16-ym października i 15-ym listopada br. Jak wiadomo wyboru członków Sejmiku Wojewódzkiego dokonują poszczególne rady powiatowe i rady miejskie miast wydzielonych.

### CORAZ WIĘCEJ KRADZIEŻY I WŁAMAN.

KOSCIERZYNA. — Nieznani sprawcy dokonali tu szeregu włamań. I tak w nocy z poniedziałku na wtorek włamali się do biura Inspektoratu Szkolnego, gdzie po rozbiciu zamków od biurki i szaf skradli 7 zł. gotówki. — Następnie włamali się do budynku szkoły powszechnej nr. 1, skąd skradli około 270 zł. gotówki, z biurka szkoły powszechnej nr. 2 około 280 zł. gotówki a ponadto włamali się do szkoły dokształcającej, skąd skradli również ok. 24 zł. gotówki.

KOSCIERZYNA. — Nieujawnieni sprawcy włamali się do biur i magazynu stacji kolejowej w Głodowie, skąd skradli przesyłkę towarów trykotowych wart. 151,95 zł. W biurze stacyjnym porozrywali szuflady różnych biur, jednak gotówki nie odnaleźli, zabrali natomiast zasłonę płócienną i 2 ręczniki.

### LOTNIK SOWIECKI SKAZANY NA ŚMIERĆ

PARYŻ. — „Le Journal” donosi z Moskwy iż trybunał w Swierdłowsku skazał lotnika (Aresiejewa za sabotaż na karę śmierci. Wyrok śmierci został wykonany. Aresiejew oskarżony był o sabotaż z tego powodu, że począwszy od maja br. wydarzyły mu się trzy katastrofy lotnicze, z których wychodził cało, jakkolwiek aparaty ulegały zniszczeniu. Mimo iż wykazano, że za każdym razem rzykował on swe życie i z wypadków uratował się jedynie cudem, władze sądowe postanowiły wytoczyć mu proces „dla przykładu”.

„Planning” nie jest dziś traktowany jedynie jako środek do zwiększenia rozmiarów produkcji, do stwarzania coraz to nowych dóbr, jego cel istotny jest natury społecznej i polega na tem, by zapewnić słuszniejszy podział bogactw, nie pozwolić na marnowanie zarówno bogactw, jak i ludzkich wartości. Celem jego, według słów Roosevelta jest „rozstrzygnąć problem niedostatecznej konsumpcji, albo też dostosować produkcję do konsumpcji, przeprowadzić sprawiedliwy podział dóbr i przeobrazić nasz obecny ustrój ekonomiczny w instrument oddany na usługi ludności”.

Formy, które w różnych krajach przybiera gospodarstwo planowe, wykazują poważne różnice, jeśli chodzi zwłaszcza o tę część, którą się w niem poświęca celom społecznym.

ale we wszystkich wypadkach przyczynia się ono do całkowitego wyrzeczenia się zasad „laisser faire'izmu”.

W ciągu 1934 r., jak stwierdza dyr. Buttler, tendencja ta nie tylko zarysowała się wyraźnie, ale zaczęła nawet wykazywać rezultaty, nieraz zachęcające.

Pod energicznym naciskiem opinii publicznej, porzucił jeden kraj za drugim doktrynę „laisser faire'izmu”, aby zażegnać rujnujące skutki kryzysu, który narażał na szwank trwałość i moc budowy społecznej.

Ubezpieczenie i opieka nad bezrobotnymi, ubezpieczenie na starość i na wypadek niezdolności do pracy, skrócenie czasu pracy, przedłużenie wieku szkolnego młodzieży i późniejsze rozpoczynanie pracy, wielkie roboty publiczne,

ingerencja państwa w dziedzinie organizacji produkcji — oto różne metody planning'u dające już dziś efekty.

Jasną jest rzeczą to, czego już dyr. Buttler nie powiedział, że zakres planning'u i sposób jego stosowania w każdym państwie musi być oparty na podstawie, które nazwiemy „rodzimiemi”. Wszelkie bowiem przeszczepianie żywca tego, co w jednym kraju, w jego rodzimych warunkach, — może być dobre — nie zawsze da się zastosować w innym. Byłoby dobrze w każdym razie, aby zarówno rząd jak i przemysł zagadnienie samo zaczął już nadszcnie brać na warsztat, nie tyle studjów, (bo na to już dość miał czasu), ale realnych przemysłów i prac.

J. M.



## Co słycać?

Z KRAJU.

+ Z Belwederu dowiadujemy się, że w związku z pracami przygotowawczymi do reorganizacji muzeum w Belwederze, dostęp publiczności do Belwederu zostaje wstrzymany.

ZAGRANICĄ:

+ Z Aten donoszą, iż w całej Grecji ogłoszono stan wojenny.

+ Samolot kursujący na linii Helsingfors — Tallin spadł do morza niedaleko wybrzeży Estonii. Pilot, mechanik i 4 pasażerów ponieśli śmierć. Pasażerami byli dwaj Estończycy, jeden Szwajcar i jeden Niemiec.

+ Nieznani amerykańscy ofiarodawcy złożyli w darze cesarzowi abisyńskiemu dwa samoloty. Samoloty te, znajdujące się jeszcze w Nowym Jorku mają być przesłane do Abisynji na koszt ofiarodawców.

+ Sąd apelacyjny stanu New Jersey odrzucił odwołanie Hauptmanna, oskarżonego o porwanie i zabójstwo dziecka płk. Lindbergha, zatwierdzając tem samem na karę śmierci.

+ Urzędowo ogłoszono wynik wyborów do sejmiku kłajpedzkiego: Niemcy otrzymali 24 mandaty, Litwini 5.

+ Sąd przysięgłych w Berlinie skazał za przestępstwa dewizowe na 3 lata więzienia i 10.000 marek grzywny pieniężnej przelożoną klesztoru św. Wincentego w Kolonii. Skazana liczy 56 lat.

## Liga Narodów uchwaliła sankcje wobec Włoch

GENEWA, 10. 10. Na przedpołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów jako pierwszy mówca zabrał głos przedstawiciel Włoch, baron Aloisi. Omówił obszerne rolę Włoch w utrzymaniu pokoju w Europie, mówca poruszył eksterminacyjną politykę Abisynji, która nie wypełnia swoich zobowiązań i zapytuje, dlaczego do Abisynji nie zastosowano art. 16 paktu. Abisynja, zdaniem mówcy, nie może korzystać z tych samych praw co państwo cywilizowane, wobec czego zrealizowanie dzieła cywilizacji tego kraju winno być powierzone narodom, stojącym na wyższym szczeblu rozwoju.

Dalej mówca polemizuje z poglądem, że między akcją włoską a paktem Briand-Kelloga istnieje sprzeczność i zaznacza, że droga dla Ligi Narodów jest jasna, a mianowicie: 1) należy stosować jednakową miarę do wszystkich państw, 2) szarmonizować postanowienia paktu w jego całości.

Na posiedzeniu popołudniowym przewodniczący Benesz przedstawił opracowany przez przedzjazdowy projekt uchwały o utworzeniu komisji koordynacyjnej do spraw sankcyj.

W dyskusji nad tym wnioskiem zabrał głos delegat Chile Porto Segura, który wskazał, że jedynym celem sankcyj winno być przywrócenie pokoju. Mówca oświadcza, że głosować będzie za wnioskiem z ubolewaniem, gdyż Chile jest od-

dawna w przyjaznych stosunkach z Włochami. Delegat Equadoru oświadcza, że jego państwo poprze wniosek. Delegat Wenezueli sądzi, iż Liga winna zgłosić się do stron walczących z ostatnim apelem. Mówca popiera wniosek, dodając, że przedstawi komisji trudności, z jakimi będzie musiała walczyć przy stosowaniu sankcyj. Delegat Jugosławji Parycz w imieniu trzech państw Małej Antenty oświadczył, że w danym wypadku chodzi tylko o ściśle zastosowanie paktu, wobec czego Ma Antenta wniosek poprze.

W imieniu porozumienia bałkańskiego delegat Grecji Maksimos również motywuje głosowanie na rzecz uchwały, jako aktu wierności dla paktu Ligi. Po przemówieniach delegat Urugwaju i Peru nastąpiło głosowanie, w którego wyniku większością 51 głosów przeciw jednemu — Włoch, przy wstrzymaniu się Austrii i Węgier uchwalono rezolucję o komitecie koordynacyjnym dla zastosowania sankcyj. Posiedzenie zamknięto o godz. 18.30.

GENEWA. P. minister Beck odbył 10. 10. szereg rozmów. M. in. p. minister odbył dłuższą konferencję z ambasadorem Madariaga. Poza-tem Hymans, pierwszy delegat belgijski złożył p. min. Beckowi wizytę. Pod wieczór p. min. Beck rewizytował min. Edena.

## Co piszą inni

W „Nowym Przyjacielu Ludu” wychodzącym w Kępnie czytamy poniższe słuszne uwagi, bo te bolączki nie istnieją tylko w Kępnie, ale wszędzie.

### Słuszny napis.

W nocy z piątku na sobotę umieścił ktoś na pewnym budynku duży napis: „Precz z kobietami ze szkół”. Jeżeli spojrzymy na te szeregi bezrobotnych nauczycieli, ubiegających się od lat o posadę choćby w najbardziej zapadłej wiosce, przyznać musimy, że autor tego napisu miał słuszną rację. Cóż mają począć w przyszłości ci biedacy, którzy po ukończeniu seminarjum uczą w szkołach bezpłatnie i wolny czas poświęcają pracy społecznej, aby zasłużyć sobie choćby na najskromniejszą posadę nauczyciela wiejskiego? Tymczasem w szkołach uczą kobiety i to często mężatki, żony ludzi stosunkowo nienajgorzej usytuowanych. Jakim prawem ma w jednej rodzinie zarabiać mąż i żona, podczas gdy ktoś inny głoduje i z rozpaczą spogląda w czarną przyszłość. Usunąć mężatki ze szkół i urzędów oraz przedsiębiorstw prywatnych, oto hasło dnia dzisiejszego. Trzeba pozwolić żyć jednemu i drugiemu. Mężowie niech pracują, a żony wychowują dzieci. Będzie wtenczas mniej złoźczenia wśród ludzi i mniej zgorzienia wśród dzieci.

### SKAZANIE NA ŚMIERĆ HAUPTMANN

NOWY JORK. — Z Trenton (New Jersey) donoszą: Obecnie po zatwierdzeniu wyroku, skazującego na śmierć Hauptmanna, ma on jeszcze przed sobą trzy drogi dla uratowania się. Pierwsza z nich to odwołanie się do izby sądowej w New Jersey, noszącej nazwę „cour of pardons” (izba przebaczenia), która składa się z gubernatora i 6-ciu sędziów sądu apelacyjnego. Zazwyczaj ten sąd odrzuca tego rodzaju prośby, o ile niema nowych łagodzących okoliczności, może jednak zamienić karę śmierci na dożywotnie więzienie. Poza-tem może Hauptmann żądać ponownego rozważania sprawy przed sądem w New Jersey, powołując się na nowy materiał dowodowy. Wreszcie Hauptmann może odwołać się do najwyższego trybunału w Waszyngtonie, jeżeli obrońcy potrafią udowodnić, że prawa ich klienta, zastrzeżone w konstytucji zostały naruszone.

NOWY JORK. — Obrońca Hauptmanna oświadczył, że składa odwrotnie od wyroku do najwyższego trybunału Stanów Zjedn. w Waszyngtonie.

## TANI POBYT w Warszawie



Pokoje z bieżącą wodą i całkowitem utrzymaniem od 9 zł.

## POLECA HOTEL ROYAL

Chmielna 31 — blisko Dworca GL

L. O. P. P.

uświadamia ludność cywilną na wypadek przyszłej wojny lotniczo-gazowej.

### ULGI W OPLATACH SZKOLNYCH DLA DZIECI KOLEJARZY I POCZTOWCÓW.

Z ministerstwa oświaty dowiadujemy się, że ulgi w opłatach szkolnych i taksach administracyjnych, przysługujące dzieciom czynnych funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych, przyznane zostały również dzieciom pracowników przedsiębiorstw państwowych, polskie koleje państwowe i polska poczta, telegraf i telefon.

Dzieciom pracowników innych przedsiębiorstw państwowych, jak monopole, Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego i Polski Bank Rolny, zniżki w opłatach szkolnych mogą być przyznawane tylko indywidualnie, w wypadkach niemożności rodziców i w granicach zwolnień, ustalonych odpowiednimi zarządzeniami ministerstwa oświaty.

### KRWAWA BÓJKA.

GDYNIA. W Wielkim Kacku (powiat morski) znajdujący się w restauracji Czastki Jana znani awanturnicy Szenk Karol, Szenk Antoni, Ritz Leon, Ritz Józef, Rzepa Franciszek, Bieszk Karol i Kundel Bronisław w stanie podchmielnym wszczęli awanturę z bratem właściciela restauracji Czastką Władysławem, obrzucając go butelkami. Gdy Czastka August wyprosił awanturników z lokalu, Szenk Karol doskoczył do niego w zamiarze uderzenia go nożem. Wówczas Czastka August we własnej obronie oddał strzał z rewolweru, raniąc napastnika w brzuch. Reszta awanturników wybiegła na ulicę, demolując kamieniami trzy okna restauracji. Rannego przewieziono do szpitala w Gdyni, gdzie stwierdzono, że stan jego jest poważny. Zbiegłych awanturników, jak również Czastkę Augusta przytrzymał i osadził w areszcie śledczym.

## VIRGIL MARKHAM DJABEL KUSI POWIEŚĆ AMERYKAŃSKA Przekład autoryzowany z angielskiego.

21)

Detektyw rozejrzał się po kompanji, mrużąc pod nosem:

— Peru — Brophy — Phil — o! Phil Heffler, to ty, bracie? Jak się to skromnie ukrył za innymi.

Mężczyzna, siedzący przy fortepianie, skrzywił się z niezadowoleniem, widocznie nierad, że go poznano. Był to głośny Heffler, autor piosenek wodewilowych, do których dobierał melodie jednym palcem.

— Niedobry lokal dla młodych ludzi — rzekł minorowo Carson. — Ty i Wally Stemholzer nie powinniście się zadawać z tą grandą, bo jeszcze kiedy bekniecie.

Stemholzer, chudy, jasnowłosy młodzieniec, ubrany tak samo wytwornie jak Raffy, nie odpowiedział. Twarz jego nosiła stały wyraz obojętnej pogardy.

— Tak, mój chłopcze, bekniecie — powtórzył Carson.

Popatrzył na mnie badawczo i zapytał:

— A my się nie znamy?

— Chyba nie — odparłem.

— Kto pan jesteś? Nowa siła? Tutaj?

— Jak pan uważa.

— Uprzejmie, człowieku. Kto pan jesteś?

Milczałem. Wiedziałem, że nie mógł mi nie zrobić. Jeżeli miał rozkaz, to tylko przeprowadzenia rewizji w lokalu.

Odwrócił się z irytacją. Jednocześnie przez dwoje drzwi w głębi sali weszło paru agentów cywilnych.

— Niema go — rzekł jeden z nich.

Carson skinął melancholijnie głową. Już mnie to zaczynało denerwować. Pozostali, którzy widzieli tu niejedną rewizję, musieli być wściekli.

— Naturalnie, chłopcy. Gdzieżby go ukryli?

Wykręcił się na pięcie i wyszedł, a za nim jego

podkomendni i po chwili usłyszeliśmy tupot nóg na schodach.

Nastąpiło długie milczenie, poczem ktoś rzekł podnieconym głosem:

— Na Boga, jak on się dowiedział — jak się dowiedział, że Hyży Laxner...

— Cicho, idjoto! — syknął Raffy, zamykając mu brutalnie usta ręką. — Może jeszcze słuchają pod drzwiami, Peru!

Wskazał głową na drzwi.

Mały, chudy drapichrust z twarzą lasicy otworzył drzwi i wyjrzał na schody.

— Niema nikogo — zameldował.

— Może niżej?

Peru zbiegł po kilku stopniach.

— Nikogo.

Całe towarzystwo odetchnęło z głęboką ulgą. Dzwonek sygnałowy dał się znów słyszeć — teraz siedem razy.

— Cała armja — rzekł czyjś głos.

— Wynieśli się — potwierdził Peru, wracając. Raffy sięgnął po swojemu do podbródka. Głos jego drgał nienawością.

— Ja się z nim kiedy rozprawię — raz na zawsze.

— Tak, tak — wtrącił szydarczy Stemholzer. — Żeby miał materiał do pamiętników, jak pójdzie na emeryturę.

Roześmiano się z przymusem. Jack Carson rzucił w dusze obecnych posiew trwoźnych wątpliwości.

— Nie daruję — zarzekł się Raffy.

Ktoś wyjrzał przez okno na ulicę i zaraportował, że policja odeszła. Goście sypnęli się ku schodom, a ja z nimi. Przed wejściem czekało kilka samochodów i ogromny, żółty autobus. Błada, czarnowłosa dziewczyna — jak usłyszałem, imieniem Józefina — wsiadła do niego sama.

Uszedłszy kawał pieszo, żeby się przekonać, czy nie jestem śledzony, wzięłem taksówkę i wróciłem do siebie, ogromnie zadowolony z udanej sztuczki. Kraciasty elegant wskazał mi drogę do jedynego może człowieka, który mógł mi pomóc skutecznie w poszukiwaniach.

Raffy Guk! Nienagannie elegancki strój, szare ocy i róża w bułonierec pozwoliły mi poznać go na pierwszy rzut oka. Miałem o nim informacje

z biura licencyjnego, gdzie dowiadywałem się o żółty autobus. Była to w swoim rodzaju gruba ryba: właściciel głośnej szulerni, który nigdy nie schodził między grających i bootleger, który szwarował tylko najradsze i najdroższe trunki.

Z urodzenia nazywał się Raffaello Sabati i jeszcze przed paru laty pomagał tylko bratu, specjalistę w tych samych branżach, przyczem uchodził za pasorzyta i niedołęę. Teraz był jedną z potęg świata zbrodni. Nastąpił z miejsca po bracie, który zginął od kuli.

Ponieważ nie mógł działać pod prawdziwym nazwiskiem, przybrał pseudonim Guk. Krążyła anegdotka, że lubił w dzieciństwie, na cichej fermie starego Sabatego, naśladować gęsi: „Guk, guk!” i że brat nigdy go inaczej nie nazywał.

Wchodząc do swej kamienicy, podniosłem kornierz płaszcza ze względu na piżamę. Było pięć po drugiej, a więc cała wyprawa trwała zaledwie godzinę.

Nie położyłem się od razu. Wpierw wyjąłem z walizki odbitki listów Pat i zagłębiłem się może po raz setny w jeden z nich, z grupy tych wcześniejszych, z ustępem, zakreślonym przez Holborna.

„Jeszcze jest jeden powód, że nie będę się mogła dziś z tobą zobaczyć. Będzie u nas na obiedzie pan Sand, mądry pan Sand. Naprawdę bardzo mądry. Ojciec do ma do niego feblika, ale mama oburza się, że taki człowiek ma zasiąść z nami do stołu. Powiedziała, że chyba pchowa srebra. Ojciec roześmiał się na to i odpowiedział, że dla pana Juliana Sanda nie może być zbyt wspaniałej zastawy. Mama rozgniewała się i krzyknęła, że ojciec drwi z niej. Powiedziała, że pan Sand był gościem w trzech domach w sąsiedztwie, które obrabowano tej wiosny. Ale, Dubrosky kochany — ona boi się o coś więcej, niż o srebra! Jestem tego pewna i tylko zastanawiam się, o co jej chodzi. Mama nie chce się zgodzić, żebym i ja siedziała przy stole. Wobec tego obejdę się bez jej pozwolenia. Ojciec zrobił ze mną spisek i zgodził się, żebym się ukryła pod stołem razem z Terrence’em. Podzielmy się ochlapkami. W każdym razie zobacz chociaż nogi mądrego pana Sanda...”



## Ostatnie państwo feudalne na świecie

Cherbourg, w sierpniu.

Wyjeżdżając z Plymouth lub z Portmout z Anglii, albo też z francuskiego portu Cherbourg, dojeżdża się na małym okrecie w krótkim czasie do tak bliskiej, a tak zapomnianej wyspy w Kanale: wyspy Sercq. Leży ona w odległości 110 km. na południe od Anglii, a o 30 km. od Francji, a więc o kilka godzin od dwu największych miast Europy leży to ostatnie feudalne państwo tego świata.

Gdy się na wyspie te przybędzie w gorącej porze letniej, to przedstawia ona czarowny widok. Strome skały skalne, które poszarpany brzeg jest otoczony, zasiane są niezliczoną ilością roślin i kwiatów skalnych, wśród których najczęściej pojawiają się błękitne dzwonki, primule i złotobarwne jawnocce.

Z portu jednego z najmniejszych na świecie, dociera się poprzez ulicę tunelowa wyrabana w skale do wnętrza. Nic nie rozprasza tu dobrego wrażenia, którego doznawało się już zdaleka na okrecie. Wszędzie miłe domy i podwórce, starannie pielęgnowane ogrody i pola. Stad prowadzi droga do „Seigneurie”, siedziby władców wyspy, gdzie zdobywamy pewne interesujące nas szczegóły.

Sercq jest najbardziej malowniczą z t. zw. wysp normandzkich i składa się z Great-Sercq i Little-Sercq, które połączone są skalistym wałem o 100-metrowej długości, 90-metrowej wysokości i 4—5-metrowej szerokości. Wał ten tworzy jakby naturalną ulicę. Sama wyspa ma jakieś pięć i pół kilometra długości i 2 i pół km. szerokości. Skutkiem jednak licznych zatok i „naciec”, przedstawia ponad 50 kilometrów linii wybrzeżnej. Już w epoce kamiennej była ona zamieszkała. Dawniej, a częściowo i dziś uprawiany był tu żywy handel półszlachetnymi kamieniami, jak kocie oczy, ametysty, księżycowe kamienie, które znajdują się na wybrzeżu. Zamknięte już dziś kopalnie dostarczały srebra, miedzi, antymonu i siarczku ołowiu.

Ludność owej wyspy liczy około 700 dusz. Każdy mężczyzna posiada strzelbę na mocy wydanego jeszcze w r. 1565 rozporządzenia cesarzowej Elżbiety. Czterdziestu mieszkańców tej wyspy brało udział w wojnie światowej, z tych 17-tu poległo. Mimo to dawna nadwyżka kobiet na tej wyspie jest dziś prawie wyrównana.

W r. 1852 dostała się wyspa w posiadanie prababki obecnej posiadaczki lenna: Sybil Hathaway. Ona to jest „Dame de Sercq”. Jest to nowoczesna kobieta, zameżna za Robertem Wodward Hathaway, który zgodnie ze starym prawem feudalnym jest posiadaczem tego wszystkiego, co jego żona wniosła mu w wianie, a zatem jest także panem tej wyspy. Urodzony Amerykanin, był on w czasie wojny lotnikiem angielskim i potem naturalizował się w Anglii. Panem nad Sercq może być od całych wieków tylko obywatel angielski.

### Kraj bez podatku dochodowego

„Seigneurie”, siedziba władców tego państwa, została zbudowana w r. 1565. Służy ona dziś za komfortowe mieszkanie małżonkom Hathaway i jest także pewnego rodzaju urzędem likwidacyjnym dla wszystkich powstających na wyspie kwestyj spornych. Językiem panującym jest tu patois, pozostałość po normandzkim francuskim z czasów Wilhelma Zdobywcy. W szkołach dzieci ucza się języka angielskiego i francuskiego. Ten ostatni jest językiem urzędowym. Park władców wyspy dostępny jest raz w tygodniu bezpłatnie wszystkim mieszkańcom wyspy.

Sercq — to najmniejszy człon korony angielskiej. Nie należy on jednak do imperjum, lecz tworzy republikę z własną konstytucją i prawie całkowitą swobodą celna. Administracja i ustawodawstwo należą do najwyższego trybunału, który pod przewodnictwem pana i pani Hathaway zbiera się przy-

najmniej trzy razy do roku, a liczy 62 osoby. Istnieje tu całkowita autonomia, poza wypadkami, w których król angielski, jako nadawca lenna, t. j. jako książę Normandji, wydaje jakieś rozporządzenie. Podatków dochodowych się tu nie pobiera, a tylko mały podatek majątkowy, podatek od alkoholu i od tytoniu. One to wespół z należytością za prawo wylądowania na wyspie, w kwocie jednego szylinga od pasażera, wystarczają całkowicie na to, że państwo to nie zaciąga nigdy żadnych długów, a w kasach państwowych istnieje znaczna nadwyżka. Każdy mieszkaniec wyspy płci męskiej, liczący ponad lat 16, obowiązany jest dwa dni w roku oddać na prace dla konserwacji dróg, każdy zaś właściciel jakichś zaprzęgów musi również przez dwa dni w roku oddawać do dyspozycji dla tego samego celu swego konia i wóz.

Z dumą powiada pani Hathaway: „Jesteśmy prawie całkowicie samowystarczalni: Bezrobotnych i polityków niema u nas”.

### PODEJRZANE ALARMY NIEMIECKIE

Niemiecka prasa krajowa oraz prasa niemiecka w Rzeszy wykazuje od pewnego czasu niespotykane dotąd u niej zainteresowanie dla przejawów życia polskiego w Niemczech, czemu daje ona wyraz w różnych artykułach, poświęconych wyłącznie ocenie tych przejawów.

Ta podejrzana w swoich tendencjach troska o ludność polską w Niemczech, w szczególności o ludność ze Śląska Opolskiego i Prus Wschodnich, wychodzi najwłaściwiej z założenia, że poprzez alarmy o groźnym wzroście polskości na tych terenach można w Polsce uzyskać większe niż się dotąd ma — koncesje i swobody.

Jeżeli w jakiej wiosce górnośląskiej czy wschodnio-pruskiej odbędzie się wieczór świetlicowy, a referent powie: „Trzymajmy się rodacy, a wytrwamy i wygramy” — już się w prasie robi szum i alarm: „Dobrze im się dzieje”. Kiedy w innej wiosce zakłada się klub kreglarski, już słyszymy głosy: „Organizacyjnie rozbudowują się coraz bardziej”. Gdy wreszcie założą się gdzieś dwa oddziały Polek Związku Polaków w Niemczech — cała prasa powtarza pokolzi: „Praca Związku Polaków obejmuje nowe tereny: kobiety wciągają się do pracy polskiej”. W ten sposób niepozorne —

### Jedyny policjant

Wymiar sprawiedliwości oparty jest na starym normandzkim prawie zwyczajowym. Sędzia jest kierownikiem rozprawy i doradca t. zw. sędziów-laików, czyli niezawodowych. Jego tytuł urzędowy brzmi „seneszał”. Powoływany jest na przeciąg trzech lat przez p. Hathaway. Nadawane są kary więzienia i pieniądze. Więzienia jednak stoja zawsze pustka. Całe państwo posiada jednego tylko policjanta, którego rok rocznie mianuje parlament. Każdy fizycznie zdolny mężczyzna wyspy pełni na zmianę służbę policjanta.

Sercq posiada dość dużo łodzi motorowych i apartów radiowych. Samochody są tu zakazane. Tylko pan na lennie ma prawo posiadaniu suk, on też jeden, wedle prastarych przepisów, może posiadać gołębie, budować młyn, mleć ziarno. Starw, w 1571 r. zbudowany wiatrak nie jest już w użyciu. Wszystko jednak zboże wyspy mielone jest przez nowoczesne maszyny władcy Sercq za drobną opłatą.

jak je inaczej określić! — i drobne fakty z życia urastają w prasie niemieckiej do wydarzeń wielkich i posiadających w życiu Polaków w Niemczech znaczenie jakoby epokowe. Tymczasem w rzeczywistości wszystkie hałaśliwe wieści o nowych „zdobyciach” polskich nie posiadają zupełnie — jak na to już wyżej wskazaliśmy — znaczenie tego, jakie im przepisuje strona niemiecka. Śledząc te alarmy, gotowi jesteśmy przypuścić, że w tem robieniu hałasu około Polaków w Niemczech istnieje pewna sprytna metoda, polegająca na tem, że strona niemiecka stara się urkuć to niesłychane ożywienie życia niemieckiego w Polsce, jakiego świadkami jesteśmy w ostatnich czasach szczególnie na terenie naszych ziem zachodnich, gdzie niemieczyzna, ośmielona pobłażliwym traktowaniem jej posunięć, zaczyna coraz zuchwalej podnosić głowę i coraz bardziej zagrażać polskiemu stanowi posiadania. Jedynie z tego założenia wychodzą łatwiej będzie można ocenić istotne intencje różnych posunięć mniejszości niemieckiej i prędzej dojrzeć niebezpieczeństwo, jakie nam z tej strony grozi.

## Wszyscy zapiszmy się do L.O.P.P.

## Aparaty medyczne na usługach archeologów

### Roentgenizowanie mumij

Gdy w dużej podłużnej i niskiej sali muzeum w Kairo rozpowijano mumie, licząca parę tysięcy lat, można było sądzić, że się asystuje operacji w szpitalu. Szereg lamp łukowych oświetlało leżące na stole ciało. Sprawdzono aparat Roentgena na kółkach, a grupa ludzi w białych kitlach, rzeczoznawcy archeologiczni, wyglądali jak asystenci podczas ciężkiej operacji.

Urekawiczone ręce odsuwały ostrożnie brunatne powijaki. Wprawiono w ruch rozpylacz. Powoli rozwijano tysiącletnie bandaże. Głowy rzeczoznawców pochylały się nad mumią, wpatrując się w nią z niezwykłą uwagą. Najpierw odsłonięta została głowa. Lampy łukowe oświetlały bardzo wyraźnie brązowe oblicze, które zdawało się uśmiechać do patrzących. „Dobra robota” — szepnął jeden ze znawców. „Świetnie utrzymana”. Może zrobimy zdjęcie.

Dwie godziny trwała dalsza praca. Odwinięto bandaże z szyi i ramion, przyniesiono szkła powiększające i szczegółowo oglądano zwłoki, przy czym fotografowano je ze wszystkich stron. Następnego dnia umieszczono je na stałe w muzeum.

Takie badanie zwłok przeprowadza się często i niejednokrotnie z bardzo ciekawymi wynikami. Tak n. p. stwierdzono, że Tutenkamen bardzo cierpiał na ból zębów.

Pożywienie Faraonów składało się z substancji, które niszcząco działały

na uzębienie. U mumij starszych osób można łatwo stwierdzić, po zewnętrznych objawach, że przechodził zapalenie okostnej. Zreszta niejedyn starszy papirus zdradza, że kraj Faraonów był ojczyzną wielu dentystów. Jednakże wbrew twierdzeniom innych fachowców twierdzi dr. Warren Dawson, członek brytyjskiego Towarzystwa Medycznego, iż niema dowodów na to, aby starożytni Egipcjanie plombowali zęby.

### Trzy choroby

Lekarze owych czasów udawali się do sal, gdzie mumie zabalsamowywano, aby przeprowadzić studia anatomiczne i dokładnie zbadać śmiertelne skutki chorób. Podczas kiedy mumie po szyje tkwiły w olbrzymich naczyńiach z roztworem soli, odkrywali lekarze niejedną tajemnicę. Pewien lekarz egipski, który żył na 1500 lat przed Chrystusem, pisał, że choroby dzieli na trzy rodzaje. A więc na takie, które leczą, na takie, które leczycie usiłuje, i wreszcie takie, które są nie do uleczenia.

Lekarstwa, stosowane przez lekarzy Faraonów, można do dziś jeszcze kupić w bazarze Mousky, mieszczącym się w jednej z małych uliczek Kairu. Wszystkie te mikstury są w tym samym wieku, co te stare mumie.

W Londynie na Russel Square Garden znajduje się laboratorium, gdzie liczni uczeni pracują nad trupami wygrzebanymi z piasków Egiptu. Dopiero niedawno przeprowadzono tam jedną z

**BEZ PRALNI  
TARCIA.  
TYLKO  
15 MINUT  
GOTOWAĆ**

**RADION sam pierze!**



### DOŻYŃKI NA KASZUBACH — IMPREZA ANTYNIEMIECKA!

Niedawno temu odbyły się w Plotowie na Kaszubach dożynki z zabawą ludową, zwane na Pograniczu „wieńcem”, a na Śląsku „złiwikiem”.

Dożynki te urządził lud polski w Bytowskim. Zebrało się na nich wiele ludu kaszubskiego, manifestującego w ten sposób, że jest on ludem polskim, że mówi po polsku, pielęgnuje swe zwyczaje i obyczaje oraz kocha kulturę polską.

Znaleźli się jednak ludzie, którym wcale a wcale nie podobało się, że Kaszubi odważyli się urządzić polską uroczystość, mimo że się napisało wiele artykułów w prasie niemieckiej i wydało szereg broszurek, mających dowiedzieć, że Kaszubi, to nie polskie plemię. Do mocno zgorszonych tym faktem należał również żandarm z Tuchomi na Kaszubach, który wśród uczestników dożynek przeprowadził dochodzenie, grożąc w rezultacie przykremi następstwami za to zadokumentowanie „antyniemieckiego nastawienia”, jakim był udział w tych dożynkach.

„Głos Pogranicza i Kaszub”, który ostatnio fakt ten opublikował, pisze w zakończeniu swej notatki co następuje: „Będzie pan żandarm jeszcze bardziej lamentował, gdy się dowie, że żaden Kaszuba nie jego potrzebuje zezwolenia, skoro na polskie dożynki i polską chce pójść zabawę. Kaszubi wiedzą, co ich prawem, i pamiętają o starym kaszubskim przysłowiu: „Ne dóna sę, dóna sę na wytrzymanie!”

Od siebie zwracamy uwagę na fakt, że takie szykany stosuje się wobec ludności polskiej w Niemczech w tym samym czasie, kiedy ludność niemiecka w Polsce nie jest niczem kępowana w organizowaniu nie tylko imprez sportowych i kulturalnych, ale nawet imprez politycznych. —

najbardziej skomplikowanych operacji na mumii. Chodziło o Faraona drugiej dynastji. Ciało jego znajdowało się w bardzo złym stanie. Miał on przeszło dwadzieścia złamań ramion i nóg. Operację przeprowadził H. J. Plenderleith.

„Była to jedna z najcięższych operacji, jakie kiedykolwiek przeprowadzili — mówi on. Kości były tak łamliwe, gdy zacząłem, że trzeba było z nimi obchodzić się jaknajdelikatniej. Przez odpowiednią kąpiel w roztworze żywicy dodałem im trwałości i mocy. Szkielet zestawiono najstaranniej, ale okazało się, że jednego żebra brakowało. Wobec tego zrobiono sztuczne żebro i nareszcie można było jedną z najstarszych mumij świata umieścić w królewskim instytucie”.

### Falszywe mumie

Aparat Roentgena jest dla archeologów nie mniej ważny niż topata. Archeolog może dzisiaj najdokładniej zbadać mumie, nie odsuwając wieka, zawierającego trumne. Może nie tylko stwierdzić płeć i wiek ciała w trumnie, ale może również ustalić, czy zmarły przed tysiącami lat Egipcjanin zmarł naturalną śmiercią, czy też choroba „skróciła nię żywota”.

Największym znawcą na świecie jeśli mowa o roentgenizowaniu mumij, jest paleopatolog muzeum Wellcome w Londynie Roy L. Moodie. Fotografował on setki mumij w trumnie i odkrył niejednokrotnie fałszerstwo.

**Czytajcie i rozpowszechniajcie Głos Wąbrzeski**



## Sir Bazyl Zacharow

(Dokola postaci tajemniczego Greka)

— Gdzie się podział sir Bazyl Zacharow? — zapytuje się cały świat.

Tego chudego, starego pana o twarzy jastrzębia, milionera z Avenue Hoche, już nie widziano od kilku miesięcy... „Zacharow umarł”, mówią jedni. „Nie — mówią drudzy — Zacharow żyje, ale znikł ludziom z oczu, ażeby gdzieś w ciszy jakiejś miejscowości kuracyjnej, gdzie go nie poznają, przygotować nową „operację”. — W Foreign Office interesują się nim mało osoba starego Greka. Idą bowiem wieści o olbrzymich transportach broni, które są przemycane przez terytorium angielskie do pewnego państwa — które właśnie mobilizuje. Taki przemyt broni na wielką skalę, wskazuje na wytrawną rękę Zacharowa. Nienasycony milionami, które zdobył w uprawianiu swych ciemnych sprawek, Zacharow mimo 86-ciu lat pracuje dalej, pracuje na rozmaitych frontach, dba równocześnie o to, aby Abisynji nie brakło karabinów maszynowych, uważa równocześnie bardzo na to, co się dzieje w jego ojczyźnie, zwłaszcza, żeby nie dopuścić do powrotu króla.

Od kilku dni bawi w Londynie niejaki p. Zaimis. Pan Zaimis mówi płynnie siedmiu językami, występuje raz jako Grek, kiedy indziej jako naturalizowany Francuz, jako ormiański emigrant, lub jako Amerykanin. Zależnie od misji. Tym razem p. Krzysztof Zaimis stara się sprzedać możliwie korzystnie pewną ilość akcji Zacharowa, aby dostarczyć nowych kapitałów — Venizelosowi. Król Jerzy za żadną cenę, choćby za cenę jeszcze większej ilości akcji nie śmie wrócić do Grecji. Odkąd pewien przyjaciel królewski potraktował potężnego Zacharowa niebzyt uprzeżmie, unicestwia niesamowity starzec wszystkie próby restauracji dynastji.

Ale główne jego zainteresowanie, to Abisynja. Naturalnie nie interesuje się on Abisynją jedynie tylko dla piękności tego kraju. Przedmiotem abisyńskiej namietności Zacharowa to, nawet nie sposobność zarobienia na dostawie broni, to znacznie grubszy interes: nafta. Stwierdzono w Abisynji istnienie wielkich złóż naftowych. Już agenci amerykańscy zakupili niemal pół naftodajnych, ale najwięcej obszarów rezerwuje dla siebie Zacharow. Do tego olbrzymiego przedsięwzięcia potrzebuje gotówki, którą ściągają ze wszystkich krajów, gdzie przechowuje swoje zapasy złota. Ściąga je ze Szwajcarii, Holandji i z Anglii do Francji, a żeby mieć je do dyspozycji w Paryżu. Tym razem nie chodzi o podple-

ranie franka, jak przed kilku laty, kiedy to dla ocalenia francuskiej waluty przedsięwziął podobny manewr a nawet bankowi Francji podarował 1.000.000 franków. Jak Zaimis oświadczył jednemu z wybitnych bankierów, Zacharow zawarł z Abisynją umowę na dostawę wielkiej ilości materiału wojennego, otworzył negusowi nieograniczony kredyt, ale w zamian za to zapewnił sobie kontrolę nad całą produkcją naftową Abisynji, bijąc w ten sposób spekulantów amerykańskich.

W gruncie rzeczy Zacharow, który zaopatruje Abisynję w broń, bynajmniej nie gniewałby się, gdyby Abisynją przebrała. Wyzyskanie bogactw naturalnych takiego olbrzymiego kraju nie byłoby wcale łatwe dla Włoch. Skorzystaliby oni chętnie z pomocy ofiarowanej im przez Zacharowa, czyli odstapiliby mu na własność część Abisynji. Zacharow nie pragnie więc przelewu krwi większego, aniżeli wymaga tego jego własny interes. Zacharow jest... szlachetny.



Pierwsze policjantki polskie

Na ulicach Warszawy ukazały się już pierwsze kobiety-policjantki, którym powierzono opiekę nad dziećmi i samotnymi kobietami.

## Kopalnia soli w Wieliczce

Data założenia kopalni wielickiej ginie w zamierzchłej przeszłości. Klasztor OO. Benedyktynów w Tyńcu pod Krakowem od roku 1044 otrzymywał — na podstawie przywilejów króla Kazimierza I — stałą darowiznę soli wielickiej. Biskup Marcin Kramer podaje rok 1243-ci jako datę założenia kopalni.

Możnaby zatem ustalić, że kopalnia wielicka istnieje zgorą 800 lat, legenda zaś o odkryciu kopalni przez św. Kingę odnosić się może do jej renowacji po spustoszeniach, dokonanych w czasie napałów tatarskich.

W roku 1451-ym król Kazimierz Jagiellończyk zatwierdził statuty zakładowe, wydane ostatecznie przez króla Kazimierza Wielkiego.

W latach 1638—1648, za panowania Władysława IV-go, sprowadzony przez króla Zygmunta III, geometra Marcin German sporządził pierwszy plan kopalni.

W roku 1644-ym, za administracji Adama Kazanowskiego, wybuchł w Wieliczce groźny pożar, który trwał 8 miesięcy. Ugaszenie ognia przypisują

górnicy swej patronce, św. Kindze.

W sto lat później, w roku 1745-ym, król August III powołał na administratora Marcina Borlacha, który sporządził plany kopalni, zaprowadził systematyczną odbudowę soli oraz opracował instrukcję służbową.

Ostatnim żupnikiem kórlewsko-polskim był Wojciech z Kluszeza Kluszewski.

W dniu 24 sierpnia r. 1772-go zajęła Wieliczkę Austria, zaś dnia 7 listopada r. 1918-go przejęła kopalnię Komisja Likwidacyjna dla Małopolski.

Pierwszym naczelnikiem Żupy Solnej w odrodzonej Polsce był inż. Erazm Barącz. Od roku 1926-go naczelnikiem jest inż. Bolesław Starnawski. Kopalnia podlega Dyrekcji Salin Państwowych względnie ministerstwu przemysłu i handlu.

Obecnie z dawnych 24 pozostało czynnych 9 szybów, sięgających do 300 m. głębokości. Kopalnia posiada 8 pięter, na przestrzeni 4 km. długości i 1 km. szerokości. Przed wojną produkcja dzienna wynosiła 300 tonn, dziś wzrosła do 900 tonn, zaś w razie potrzeby może wynosić do 1200 tonn dziennie.

Piękno kopalni wielickiej ściągają w każdej porze roku rzesze turystów. Niewysłowiony urok czarownych groty solnych, a między innymi groty kryształowej im. prez. Mościckiego, groty Piłsudskiego z pięknym jeziorem, romantycznej komory Słowackiego, chodnika Modena ze zwisającymi sopłami solnymi, kaplicy św. Antoniego, wykutej z brył solnych — wprowadzają turystę w zaczarowany świat baśni i legend, podań i klecht, osnutych na tle kopalni.

W labiryncie chodników, szybów i komór błyszczą, jak błędne ogniaki, kaganki górników, stuk pracujących kilofów tysiącnym echem rozlega się po korytarzach. Wszystko to pozostawa turystom piękne i długotrwałe wspomnienia.

Zwiedzając Kraków, niepodobna ominąć Wieliczki i jej wiekowej kopalni soli.

## Duch Tutankhamena zwalcza radjo

Tajemnicze zjawisko w „Dolinie Faraonów“ w Egipcie

Zaden z dawnych władców egipskich nie był tak popularny, jak ostatnio Tutankhamen. Duchowi potężnemu tego władcy przypisują cały szereg aktów złośliwości i zemsty, które szczególnie podobno dały się we znaki bezpośrednim sprawcom zbezczeszczenia jego grobu i szczątków. Ale Tu-

tankhamen nie poprzestaje widocznie na tem. Zabiera się on do ataku na najniebezpieczniejsze narzędzia nowoczesnego człowieka, t. j. na technikę. Narazie donoszą o następującym, barczekawym szczególe z odcinka wojny ducha królów egipskich z nowoczesnym człowiekiem.

Oto w samolotach, kursujących na linii Kairo—Chartom ponad t. zw. „doliną Faraonów“ nieprawdopodobnie często wypowiadają posłuszeństwo wszelkie aparaty radjowe, zarówno nadawcze jak i odbiorcze. Dopiero od Luxoru aparaty zaczynają działać zupełnie normalnie i bez trudności uzyskuje się połączenie z najbliższą stacją nadawczą w Sudanie, w Wadi-Halfa. Zupełnie bez skutku łamali sobie głowę nad usunięciem tego zagadkowego zjawiska rzeczoznawcy linii lotniczej „Imperial Airways“ oraz specjaliści wojskowi. Próbowano najlepszych aparatów na świecie, ale zupełnie bez rezultatu. Duch Faraona nakazuje milczenie nad jego grobem i szkoda fatygi, aby rozkaz ten zlekceważyć i milczenie naruszyć.

Sprawa wygląda zatem zupełnie tajemniczo i budzi poważne odgłosy u ludzi skłonnych do zabobonu. Od czego jednak są wzięte. Ci ludzie, którzy do wszystkiego przystępują ze szkiełkiem miedra, usiłują dać inne wytłumaczenie tego „sabotażu“ radjowego na linii Kairo—Chartom. Oto przypominają oni że zjawisko takiego zamilknięcia aparatów radjowych na pewnej przestrzeni na ziemi lub nad ziemią nie jest bynajmniej odosobnione. Zdarza się ono także i w innych miej-

scach, tak n. p. na Atlantyku, w pobliżu przylądka Finisterre. To samo dzieje się w Grenlandji, gdzie lotnicy nie mogą nad pewnym terenem korzystać z aparatów radiowych. Wytłumaczenie tego faktu upatrują w tem, że jest to całkiem zwyczajna „strefa milczenia“, która coprawda nad „doliną królów“ dochodzi do niezwyklej rozmiarów. A przyczyna? „Prawdopodobnie — powiadają racjonalisci — ów niezwyklej objaw nad Egiptem pochodzi stąd, że w okolicy tej prawie zawsze panują niezwykle silne wiatry, wiejące od pustyni Libijskiej. Wiatry te unoszą z sobą ogromne masy piasku, które przyczyniają się do zwiększenia ilości mułu w rzece Nilu. Otóż te ogromne masy ziaren piasku, ocierając się o siebie podczas pedu w powietrzu, elektryzują się i udzielają swego ładunku elektrycznego także i powietrzu. Piasek, ocierając się o antene, powoduje jej wyładowanie unicestwia izolację, zupełnie tak, jakgdyby dotknął anteny dobrym przewodnikiem, połączonym z ziemią. Innymi słowy piasek i powietrze naelektryzowane „uziemiają“ antene, która oczywiście przestaje działać.

Tak wygląda zwyczajne „rozumowe“ wytłumaczenie zjawiska „strefy milczenia“ nad grobami Faraonów. Niejedni kiwają jednak głowami nad tem „wyjaśnieniem“ i uparcie wierzą, że to nic innego tylko duch Tutankhamena „macza w tem swoje palce“.

**Agitujcie za naszą gazetą**



UŚMIECH ZADOWOLENIA

ukazuje się na twarzy Pani po spojrzeńiu w lustro... Krem Seta a na nim subtelna, niewidoczna warstewka pudru A b a r i d zakryła usterki cery, dając ją świeżością i aksamitną gładkością. Urok młodości przywraca skórze idealnie mialki, roślinny, subtelny

**PUDER ABARID**  
„PERFECTION“

### LUBLIN BYŁ WIĘKSZY OD LONDYNU.

W wieku XVI Lublin miał tyle ludności, co i Londyn, gdyż 40 tys., Kraków liczył wówczas 80 tys. mieszkańców, a Hamburg zaledwie 6 tys. W roku 1700 zawijało do Gdańska około 5000 okrętów rocznie, a do portu londyńskiego tylko około 1500.

### W POLSCE ROŚNIE 368 GATUNKÓW GRZYBÓW JADALNYCH.

Podobno — a tak przynajmniej twierdzą fachowcy — na terenie całej Polski rośnie aż 368 gatunków grzybów jadalnych.

Szkoda, że ludność nasza nie jest o tem należycie uświadomiona...



### ORKAN PRZESZEDŁ NAD NADRENIĄ.

BERLIN. W całej Nadrenji szalał dziś orkan, wyrządzając miejscami olbrzymie spustoszenie. Wieża radiostacji kolonńskiej w Langenbergu wysokości 102 mtr. zawałowała się. Radiostacja nie działała. Wieża posiadała konstrukcję, drewnianą i oparcie żelazobetonowe, budowana była przed pół rokiem.

Na wybrzeżu Morza Północnego przeszedł również silny orkan. W Bremie wicher wyrządził wielkie szkody. W jednym z parków zabity został spadającą galezią jeden człowiek.

### PROGRAM XII TYGODNIA LOTNICZEGO L. O. P. P.

Dnia 13 października 1935 r. w niedzielę w Wąbrzeźnie:

- 1) Nabożeństwo z okazji rozpoczęcia Tygodnia LOPP.;
- 2) Zbiórki uliczne od godziny 8-mej — 13-tej Ofiary na LOPP. zbierać będą wszystkie miejscowe Koła LOPP. i to Miejskie, Urzędników Starostwa i Wydz. Pow., Policyjne, Urzędników Skarbowych, Urzędników Pocztowych i Nauczycielskie;
- 3) Próbnym nalot samolotowy w godzinach popołudniowych. (Rozpoczęcie alarmu podane zostanie za pomocą syren alarmowych); Po nalocie pokazy prac ratowniczych przez drużyny odkażające na rynku.  
Wskazówki dot. zachowania się publiczności podczas próbnego ataku lotniczego podane są na osobnym miejscu.

#### W Kowalewie:

- 1) Nabożeństwo;
- 2) Zbiórki uliczne;
- 3) Przelot samolotów propagandowych (godzina 16-17-ta);

#### W Golubiu:

- 1) Nabożeństwo;
- 2) Zbiórki uliczne;
- 3) Przelot samolotów propagandowych.

Prócz zbiorów ulicznych, które odbędą się w niedzielę dnia 13 i 20 października 1935 roku zbierać będą datki na LOPP. wszyscy urzędnicy PP. Wójtowie i Soltysi za pomocą przesłanych im list ofiar.

Program na resztę „Tygodnia” a przedewszystkiem na niedzielę 20. 10. 1935 r. ogłoszony zostanie w przyszłym tygodniu.

Do Szanownego Obywatelstwa zwracamy się o współdziałanie w akcji propagandowej oraz o ofiary na LOPP chociażby najdrobniejsze.

#### Za Zarząd Obwodu LOPP.

(—) Kalkstein

### POZNAŃSKIE TARGOWISKO MIEJSKIE.

Poznań, dnia 10 X. 1935 r.

Placono za 100 kg. żywej wagi.

**Woly:**

Pełnomięsiste wytuczone nieoprzegowane	66—72
Mięsiste tuczony młodsze do lat 3	56—60
Mięsiste tuczony starsze	50—52
Miernie odżywiane	42—48

**Buchaje:**

Wytuczone pełnomięsiste	60—64
Tuczony mięsiste	54—58
Nietuczony, dobrze odżywiane starsze	46—50
Miernie odżywiane	42—44

**Krowy:**

Wytuczone pełnomięsiste	60—64
Tuczony mięsiste	52—58
Nietuczony dobrze odżywiane	34—38
Miernie odżywiane	18—22

**Jalowice:**

Tuczony mięsiste	66—72
Nietuczony dobrze odżywiane	50—52
Miernie odżywiane	42—46

**Owce:**

Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodzie skopy	66—72
Tuczony starsze skopy i macioroki	58—64
Dobrze odżywiane	46—50

**Cieleta:**

Najprzedszniejsze cieleta wytuczone	90—96
Tuczony cieleta	80—86
Dobrze odżywiane	70—76
Miernie odżywiane	60—68

**Świnie:**

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	110—114
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	100—106
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi	80—90
Maciory i późne kastraty	90—100

### PIĘKNA PARA.

Cóż to za chłopiec strojny i młody, jakąż to przy nim dziewczina, na piłki nożnej przyszli zawody, radość ozdabia ich lica.

Mecz się już kończy. Bramka jedyna „jeden do zera” — wygrana, na to z uśmiechem młoda dziewczyna szepce do swego młodziana:

Jeden do zera — mało w tem treści, nam przytrafiło się więcej: za małą sumę złotych czterdzieści wygramyśmy sto tysięcy.

## KRONIKA Kalendarzyk

Data	Miesiąc	Dzień	Św. katolic.	Słońce	
				wschód	zachód
11	październik	P.	Emilijana	5,52	16,53
12	"	S.	Maksym.	5,54	16,50
13	"	N.	Edwarda	5,56	16,48

### PORZĄDEK NABOŻEŃSTW.

O godz. pół 7 Msza św. i kazanie X Felskowski  
 O godz. pół 8 Msza św. X Bigus  
 O godz. pół 9 Msza św. szkolna X Brejski  
 O godz. pół 10 Msz. św. i kaz. X Zaremba  
 O godz. 10,45 suma i kazanie X Felskowski  
 Nabożeństwo w Stanisławkach X Felskowski  
 Po sumie zebranie Ojców Róż. X Zaremba  
 O godz. 3-ciej Różaniec, po Różańcu zebranie Tow. Ludowego w salce parafialnej X Zaremba.

### PRZYSŁOWIA NA MIESIĄC PAŹDZIERNIK.

Na 13 października (św. Edwarda).  
 Na świętego Edwarda  
 Jesień twarda.

### ŁADNE ZIEMIANKI.

Do redakcji przyniósł p. Burczyński Franciszek z Łąbędzia okazy ziemniaków, jakie wykopał na swoim polu. Jak stwierdziliśmy ziemniaki ważą 600 — 700 gr.

### PRÓBNY ATAK LOTNICZY NA MIASTO WĄBRZEZNO.

W niedzielę dnia 13 bm. około godziny 16-tej w związku z Tygodniem LOPP. zostaje dokonany nalot samolotów na miasto, wobec czego uprasza się o przestrzeżenie przez publiczność niżej podanych wskazówek:

- 1) Szyby okien należy pozaklejać paskami papieru o szerokości 5 cm., paski naklejać przez całe okna w kształcie litery X. — Paski te mają chronić szyby przed wypadnięciem wskutek wybuchów.
- 2) Przygotować w każdym domu conajmniej jedno pomieszczenie uszczelnione.
- 3) Jeden długi, nieprzerwany sygnał syren oznacza zbliżający się nalot samolotów nieprzyjacielskich. Na sygnał ten publiczność powinna natychmiast opróżnić ulice i place, udać się najbliższą drogą do poprzednio przygotowanych pomieszczeń i schronów i pozostać tam aż do odwołania alarmu.

Odwołanie alarmu nastąpi po ukończeniu bombardowania i zostanie podane do wiadomości przez 2-minutowy przerywany sygnał syren.

- 4) Nalot lotniczy i bombardowanie miasta.
- 5) Odkażanie miejsc zaiperytowanych przez drużyny odkażające, oraz pokaz ratowania ludzi zażagazowanych przez drużynę ratowniczą.

Podczas wykonywania tych czynności nastąpi koniec alarmu. Publiczność jednakoże po wyjściu ze schronów powinna pozostać na chodnikach rynku i stamtąd obserwować pracę drużyn.

Do wszelkich zarządzeń Organów Bezpieczeństwa Publicznego winna się publiczność bezwzględnie zastosować.

### Obwód Powiatowy LOOP.

### GDZIE SPĘDZISZ 12 PAŹDZIERNKA.

Jeżeli chcesz się ubawić, zatańczyć i humoru żartownego usłyszeć, to idź jutro w sobotę (12. 10. br.) do Hotelu pod Białym Orłem na godz. 20-tą (8-mą) wieczór, a ubawisz się jak należy. Bawiem Związek Młodych Handlowców ciebie tam zaprasza, na swą pierwszą zabawę taneczną, połączoną z licznymi a zatem milemi niespodziankami, dla pań i panów i wszystkich stanów.

A więc jutro w sobotę o godz. 20-tej wieczorem, w Hotelu pod Białym Orłem.

### KS. „WISŁA“ - KS. „POMORZANKA“

K. S. Pomorzanka rozegra w niedzielę, dnia 13 bm. zawody w piłkę nożną z czołową drużyną Grudziądzką K. S. Wisła z Grudziądza.

Spotkanie to będzie prawdziwym świętem dla zwolenników piłki nożnej. Zaznaczyć wypada, iż o godz. 2,30 rozegra II drużyna Pomorzanki z II drugą drużyną Wisły przedmecz.

# Pociąg popularny do Krakowa

Celem złożenia holdu śp. Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu — wyruszy z Pomorza do Krakowa pociąg popularny — organizowany przez Ligę Morską i Kolonjalną.

Pobyt w Krakowie potrwa dwa dni. Poniżej podajemy szereg informacji:

#### Przejazd pociągiem popularnym:

Trasa pociągu: Gdynia — Gdańsk — Bydgoszcz — Inowrocław — Kraków.

Dojazd do stacji kol. położonych na trasie pociągu popularnego z danej miejscowości pociągami lokalnymi w promieniu 150 km. od miejsca wyjazdu odnośnego pociągu na podstawie karty uczestnictwa przysługuje zniżka kolejowa 80 proc. ceny normalnej (tyczy się to również powrotu).

Koszt podróży do Krakowa od miejscowości leżących dalej na północ od st. kol. Bydgoszcz i Toruń wynosi tam i zpowrotem 14 złotych 20 groszy.

Z dalszych miejscowości 16 zł. 70 gr.

W podanej cenie uwzględniono przejazd na Sowińiec i zpowrotem, zwiedzanie pomników Krakowa z przewodnikami.

Odjazd pociągu popularnego nastąpi dnia 19. 10. br. w godzinach popołudniowych. Przejazd do Krakowa dnia 20-go 8-ma rano (dokładną godz. odejścia pociągu do Krakowa można uzyskać w kasach kolej. biletowych począwszy od dnia 17 bm).

Powrót z Krakowa w dniu 21-go w godzinach wieczorowych (począwszy od dnia 17-go kasy stacyjne podadzą godzinę odjazdu).

Są przewidziane kwatery dla uczestników z dodatkową opłatą za nocleg od 40 groszy do ba osoba.

Wszelkich informacji oraz zgłoszenia przyjmuje do dnia 13 października włącznie — sekretarz L. M. i K. p. sędzia Żuralski — Sąd Grodzki Wąbrzeźno — pokój 5.

Upierzamy, że po dniu 15-tym zgłoszeń przyjmować nie będziemy.

### „NASZ CHLEB POWSZEDNI“

Oryginalny temat i śmiałe ujęcie filmu stawia obraz „Nasz chleb powszedni” w szeregu pierwszych — ostatnich lat.

Wymownym dowodem tego — to odznaczenie filmu złotym medalem Ligi Narodów — a co ważniejsze — film ten oglądają liczne rzesze widzów.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że cały czysty zysk przeznaczają się na „Tydzień Budowy Szkół”. Niechaj więc niktogo nie zabraknie dzisiaj w kinie „SLONCE”.

Jako drugi wyświetlana będzie arcywesoła komedia ze słynnymi Flip i Flapem pt. Żona z ogłoszenia.

W niedzielę wyświetlany będzie film pt. „KOBIETA, KTORA SIĘ SPRZEDAŁA”.

## Z POWIATU BACZNOŚĆ P. W. KONNE KRAKUSÓW.

CZYSTOCHLEB. — Zebranie odbędzie się w niedzielę 20 października o godzinie 14.30 (2.30 po pol.) w szkole Czystochleb. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe. — Ze względu na rozpoczęcie roku wyszkoleniowego — do P.W. konnego Krakusów mogą się zgłosić kandydaci. Zapisy przyjmują się przed zebraniem.

### ZAWODY SPORTOWE K. S. M.

KSIAŻKI. W ub. niedzielę, dnia 6 bm. urządził tu Oddział KSM, Męsk. zawody stowarzyszeniowe. Zawody zainaugurował przedstawiciel Okręgu KSM, p. Błaszkiwicz z Wąbrzeźna krótkim przemówieniem, poczem rozpoczęły się wysiłki o zdobycie palmy pierwszeństwa.

W biegu kolarskim na 26 km. (trasa: Książki — Łopatki — Wąbrzeźno — Myśliwice — Jaworze — Piwnice — Książki) do mety przybyli: 1) Sikora Bolesław — Książki (37 minut); 2) Makowski Bernard — Wąbrzeźno; 3) Traczykowski Tadeusz — Wąbrzeźno; 4) Otręba Jan — Książki, 5) Zieliński Eugeniusz — Książki.

W biegu 100 mtr. 1-sze miejsce zajął Jarzyński, 2-gie Wiśniewski, 3-cie Sikora Bolesław — Książki.

Skok wzwyż: 1) Jarzyński Bernard (1,40 m.), 2) Osieński Bernard (1,30 m.), 3) Wiśniewski Bolesław (1,15 m.).

Strzelanie z wiatrówki: (6 str.) 1) Kesler F. (64 pkt.), 2) Staroń Br. (58 pkt.), 3) Wiśniewski B. (53 pkt.).

Po ukończeniu zawodów udali się wszyscy do ogniska, gdzie do zebranych przemówił naczelnik Okręgu KSM., p. Arendarski z Wąbrzeźna zachęcając ich do pielęgnowania kultury fizycznej, hartując swe ciało, by stać się silnymi członkami wielkiej rodziny naszej — Ojczyzny.

**U STÓP KRÓLOWEJ KORONY POLSKIEJ.** SIERAKOWO. W niedzielę, dnia 6 bm. odbyło się w Sierakowie uroczyste poświęcenie figury Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej, którego dokonał Ks. Dziekan Püppel. Po milem, ciepłym oczekiwaniem od czterech miesięcy deszczu, który w nocy z soboty na niedzielę obficie zrosił naszą ziemię, nastąpiła ciepła pogoda, a niebiosa powleczone były cienkimi chmurami. Na miejscu przeznaczonym oczekiwały liczne rzesze przybyłych wiernych opodal figury Najświętszej Panny Królowej Korony Polskiej na czcigodnego duszpasterza, który w czasie przeznaczonym przybył na miejsce. Specjalny szpaler utworzyła Ochotnicza Straż Pożarna z Kowalewa i Sierakowa pod komendą p. naczelnika Straży Pożarnej Andrzeja Kontowskiego z Kowalewa. Po chwili podszedł do stóp figury starannie przystrojone kwiatami i zieloną, Czciągodny Duszpasterz. Po odprawionych modłach Czciągodny Duszpasterz wygłosił piękne przemówienie, wspominając, że od przeszło 100 lat ziemia sierakowska nie mogła się poszczycić tak wspaniałą uroczystością, aby wszystkim tym, którzy szczególnie cześć oddają Matce Najświętszej Królowej Korony Polskiej, Bóg raczył za jej pośrednictwem obfitnie laskami darzyć. Po pięknie i udatnie wygłoszonych deklamacjach przez siera-

kowską działkę szkolną, odmówiono wspólnie litanję do Najświętszej Panny Marii, a pod koniec orkiestra odegrała pieśni nabożne, a rzesze wiernych powoli opuszczali miejsce święte, spoglądając jeszcze na słodko uśmiechnięte oblicze Boga - Rodzicy, trzymając na ramieniu Boską Dziecinę, błogosławiąc krainę polską.

## Kowalewo

### PRZENIESIENIE KANCELARJI.

Komornik Sądu Grodzkiego p. Franciszek Litwin przeniósł swoją kancelarię dotychczas mieszczącą się przy Rynku nr. 1., na ul. Marsz. Piłsudskiego nr. 23 daw. ul. Toruńska.

## Golub SĄDOWNICY Z TORUNIA ZWIEDZILI NASZ GRÓD.

Ubiegłej niedzieli, dnia 6 bm., w południe przybyła koleją z Torunia wycieczka Stowarzyszenia Urzędników Sądowych — Kolo Toruń. Goście nasi wprost zachwyceni byli pięknym położeniem naszego miasteczka. Ci, którzy Golubia jeszcze nie znali, wychodząc z dworca kolejowego na Czarną Drogę mniemali, iż widać przed sobą obszerne miasto, przyczem ich uderzyło że jedna część tego kompleksu składa się z jasnych — białych, jak mówili — domów, od której odbijała druga część z budynkami ciemnymi (czernonemi). Ze zdziwieniem dowiedzieli się, że ostatnie stanowią zabudowania Golubia, a te drugie należą do sąsiedniego miasta Dobrzyńa; że dwa te miasta dzieli tylko rzeka Drwęca, przez którą prowadzi most o długości 20 mtr. Zrozumieć nie mogli, że te dwa miasta, leżące tak blisko siebie, oddzielają posiadają administrację i do różnych należą sądów, — a w szczególności, że do brzyńscy, mając tak blisko sąd w Golubiu — prawie że przed drzwiami, ze sprawami swojemi udawać się muszą niemal 4 mile drogi, aż do powiatowego miasta Rypina.

Najpierw wycieczkowicze udali się na Zamek pokrzyżacki, aby zobaczyć zgromadzone tam stare zabijki, a z wieży spojrzeć na otwierający się przed nimi przedziwny krajobraz. — Miły widok sprawiali im — choć już w stroju jesiennym — liczne ogrody, otaczające domy golubskie u stóp Zamku, po przez które między olszynami i wierzbami przewija się Drwęca, stanowiąca przed ostatnią wojną światową granicę pomiędzy Prusami a Rosją.

Następnie zwiedzono w Dobrzyńcu, stojący przy Rynku kościół katolicki o malowniczym wnętrzu. — Uczestnicy zaskoczeni byli nadzwyczajną uprzejmością Ks. kanonika Charzyńskiego, który chętnie i usłownie oświadczył oprowadzał po kościółku, opowiadając jego historię i zwracając uczestnikom wycieczki uwagę na ważniejsze zdarzenia. Ze serdecznym podziękowaniem za okazaną uprzejmość uczestnicy pożegnali Ks. Kanonika, aby udać się również do kościoła parafialnego w Golubiu.

W końcu zwiedzono jeszcze budynki sądowe i wziętynie.

Po krótkim odpoczynku w Hotelu p. Żebrowicza goście nasi po południu opuścili nasz gród, zabierając z sobą jak najlepsze wrażenia.

Pogoda była ciepła — lecz słońce wyjść nie chciało z poza szarych chmur. Brak było nad całą panoramą miasta i okolice złotego połysku, który krajobrazowi naszego miasteczka tyle nadaje uroku. Za rzadko oby wstępują tu i do starego Zamku z czasów krzyżackich. Warto tu się zatrzymać i nasycić się romantycznością naszego zakątka, przyrzyć się mu zielonych golubskich gór wśród lata — na wiosnę, kiedy zakwitają bzy i inne kwiaty w ogródkach przed naszymi domami; kiedy ciepłe promienie słońca odciają liście rozkwitniętych drzew, a ziemia okryta jest spadającym z ich gałęzi śniegiem kwiatów; lub w wieczer, gdy księżyc srebrzyste swe oblicze płucze w nurtach rzeki; — gdy odurzają nas woń jaśminu, w którym tęskną melodję ciągnie słowik, ukryty w majowej zieleni.

To nie przesada. To nie tylko poezja. Rzadko spotykamy miasteczko o tak romantycznym położeniu, którem słusnie byli zachwyceni nasi goście.

## Życie towarzysza

WĄBRZEZNO — KOLKO ROLNICZE. Zebranie odbędzie w niedzielę 13 bm. o godz. 16-tej w lokalu p. St. Klimka. Na porządku obrad — omówienie szeregu b. ważnych i aktualnych spraw i dlatego też przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

### KWARTALNE ZEBRANIE CECHU PIEKARSKIEGO NA POWIAT WĄBRZEZNO odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 11-tej przed południem w Hotelu Centralnym w Golubiu. Odjazd kolejką powiatowej o godz. 9,20 przed południem. Przybycie wszystkich Kolegów konieczne.

#### ZARZĄD:

Starszy Cechu: (—) Feliks Zastawny  
 Sekretarz Cechu: (—) Konrad Rujnar.



**Kącik radiowy**

**SOBOTA, dnia 12 bm.**

6,30 Audycja poranna. 12,05 Dziennik południowy. 12,15 Koncert. 13,25 Chwilka dla kobiet. 14,30 Muzyka francuska z płyt. 15,00 Fragment z powieści pt. Gromnica. 15,25 Nasz handel morski. 15,30 Orkiestra mandolinistów. 16,00 Lekcja języka francuskiego. 16,15 Utwory skrzypcowe. 16,30 Skrzypka techniczna. 16,45 Cała Polska śpiewa. 17,00 Surowce jako czynnik samodzielności gospodarce. 17,15 Nowości z płyt. 17,45 Świat naszych zwierząt. 17,50 Klejnot ziemi lubawskiej — Nowe Miasto — pogadanka. 18,00 Wesola audycja dla dzieci. 18,30 Przegląd wydawnictw. 18,40 Pogadanka społeczna. 18,45 Koncert solistów z płyt. 19,25 Wiado-

mości rolnicze. 19,35 Wiadomości sportowe. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 Audycja ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Obrazki z Polski współczesnej. 21,00 Zadanie kobiet polskich zagranicą. 21,50 Humor regionalny. 22,00 Jesienią... — koncert. 23,05 Muzyka taneczna.

**NIEDZIELA, dnia 13 bm.**

9,00 Audycja poranna. 10,30 Transmisja nabożeństwa. 12,05 Przegląd teatralny. 12,15 Poranek muzyczny z Wilna. W przerwie o godz. 15,00 fragm. słuchowiskowy — Gwałtu co się dzieje. 14,00 Fragment z powieści — Brama świata. 14,20 Muzyka salonowa. 15,00 Godzina rolnika. 16,00 Transmisja z sierocińca dla dzieci (Wilno). 16,15 Polska fanfara. 16,45 Cała Polska śpiewa. 17,00 Muzyka taneczna. 17,40 Migawki regional-

ne. 18,00 Recital fortepianowy. 18,30 Słuchowisko — Ocalenie. 19,25 Wiadomości sportowe. 19,30 Melodje z operetki Rose - Marie. 19,45 Co czytać? 20,00 Koncert z udziałem Heleny Karnickiej. 20,45 Wyjutki z pism Józefa Piłsudskiego. 20,50 Dziennik wieczorny. 21,00 Wesola Lwowska Fala. 21,30 Na morzu Czarnem — w kajaku. feljton. 21,45 Wiadomości sportowe. 22,00 Transmisja muzyki tanecznej z Berlina. 23,05 Muzyka taneczna.

**PONIEDZIAŁEK, dnia 14 bm.**

6,30 Audycja poranna. 12,05 Dziennik południowy. 12,15 Muzyka rosyjska z płyt. 13,25 Chwilka dla kobiet. 15,30 Koncert zespołu tanecznego z Wilna. 16,00 Lekcja języka niemieckiego. 16,15 Recital śpiewaczy. 16,45 Skeeż. 17,00 Z obozu wakacyjnego dla dziewcząt — pogadanka. 17,15 Wiersz Witolda Zechentera. 17,20

Koncert Orkiestry Wiesława Wilkosza. 17,50 Pogadanka Brunona Winawera. 18,00 Suita na dwa fortepiany — Rachmaninowa. 18,30 Listy od dzieci. 18,45 Muzyka lekka z płyt. 19,25 Skrzypka rolnicza. 19,35 Wiadomości sportowe. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 Audycja strzelecka. 20,30 Instrumentalne utwory w śpiewie — płyty. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Obrazki z Polski współczesnej. 21,00 Panna Andzia miała wczoraj wychodne — lekka audycja muzyczna. 21,30 4-ty wieczór Kasprowcowski. 22,00 Koncert symfoniczny. 23,05 Muzyka taneczna.

Druk: Zakłady Graficzne B. Szuczki Wąbrzeźno-Pom.  
Wydawca: Bolesław Szuczka. — Redaktor odpowiad.: Adam Szuczka — Wąbrzeźno-Pom., ul. Mickiewicza 1



Do moczenia bielizny: HENKO, soda do prania i bielienia.

**Węgiel górnośląski**  
**opałowy i kowalski**  
**Brykiety — koks**  
**Drzewo opałowe**

**i użytkowe, materiały budowlane poleca**

**M. TALKOWSKI**  
(dawn. M. Szymańska)  
Wąbrzeźno, M. Piłsudskiego

Być członkiem L. O. P. P. to  
**OBYWATEŁ**

**Z cichego miasta na wielki świat**

może wyostać się każdy, kto o tem marzy i do tego dąży. Tylko wygrana na loterii realizuje takie marzenia. Wystarczy posiadać los loteryjny I klasy 34-ej Loterii, aby stanąć w kole szczęśliwców. Ciągnięcie 18 października r. b.

Cena losu: Cały zł 40 — Czwartka zł 10 — Szczęśliwe losy wysyłamy odwrotnie po otrzymaniu zamówienia.

**ZWIĄZANA ZE SZCZĘCIEM KOLEKTURA**

**A. WOLAŃSKA**

**CENTRALA: Warszawa, ul. Nowy Świat Nr. 19**  
Konto P. K. O. 7192

**OPRAWĘ KSIĄŻEK**

oraz wszelkie prace w zakres introligatorstwa wchodzące

**wykonuje** starannie, gustownie szybko i tanio

**Introligatornia**  
Zakładów Graficznych Bolesława Szuczki  
WĄBRZEŹNO - POM.

Na dzierżawionem polu od p. Skoniecznego sięje cały rok **TRUCIZNĘ LEŚNIAK** Książki

**Znaczk** sądowe, doręczeniowe stemplowe i bl. wekslowe w każdej ilości do nabycia

**L. Redlak**  
Kiosk w gmachu Sądu Grodzkiego

**Poszukuję** dzierżawy gospodarstwa do 15 morg odległość 8 km. od miasta

**Górecki Leon**  
MLEWO  
poczt. Dźwierzno

**Dziewczyna** uczciwa i czysta, umiejąca gotować potrzebna zaraz na plebankę połączoną z plebanją. Świadectwa pożądane

**Plebanka Gwiżdżyny**  
p. Nowemiasto n/Drw.

**DESKI**

na meble, okna, drzwi, podłogi, parkiet i t. p. obrabiam maszynowo **SZYBKO I TANIO**

**BARYLSKI**  
STOLARNIA, ul. Br. Pierackiego 21.

**Sjonizm, jego polityka i jej skutki w Polsce a chazarskie pochodzenie żydów...**

Broszurka Stanisława Jasińskiego do nabycia we wszystkich księgarniach

**MEBLE I BUDOWLE**

wykonuje na zamówienia tanio i dobrze

**BARYLSKI** stolarnia  
ul. Broniś. Pierackiego 21

**Siemple kanczukowe i metalowe każdej wielkości i formatu po najniższych cenach.**

**Szuczka.**

**DELIKATESY**

**KONSERWY**  
KOTLETY  
SPROT  
OLIWE

**WINO KRAJOWE** **NAJTANIEJ** **KAWA** **CIKAD**

**CUKRY I CZEKOLADY**  
**TOWARY KOLONJALNE**  
WŁASNA PALARNIA KAWY

**JAN HOFFMANN**  
WĄBRZEŹNO  
RYNEK 13

**Polecam najkorzystniej:**

**Matties - śledzie z nowego transportu tylko dobrej jakości sztuka 8 groszy.**

Śledzie Matties II. gat. szt. 0,06 gr.	Ser tyliżki 1/4 ft.	0,25 gr.
Marynowane szt. 0,10 gr.	Ser szwajcarski 1/4 ft.	0,55 gr.

**Serki śmietankowe o najróżniej. smakach**

Marmelada ft.	0,50 gr.	Kiszzone ogórki szt.	0,10 gr.
Miód sztuczny ft.	0,55 gr.	Ryż ft. 0,20 i 0,32 gr.	
Cebula nadeszła ft.	0,10 gr.	Kakao 1/4 ft.	0,40 gr.

**Cud XX wieku**

Wszechświatowej sławy Jasnowidz - Grafolog-medjum Vapuro. twórca dzieł medjum astrologicznych, współpracownik Centralnego Międzynarodowego Związku Okultystycznego Związków Wiedzy Tajemnej i Świata w Londynie — daje prawdziwe medialno - astralne, astrologiczne - grafologiczne przepowiednie, które natychmiast zrobią przelom życia Twojego — zdobędziesz tajemniczy klucz Nowego Życia — otworzysz Sobie Wrota Dobrobytu. Zagadka loterii rozwiązana przez Jasnowidza Vapuro. Tajemnica gry loterii tkwi w nazwisku Twojem — podaj mi nazwisko Swoje rodowite a powiem Ci kiedy wygrasz — jaką sumę. Rady, wskazówki, horoskopy życiowe, handlowe, miłosne Jasnowidza Vapuro — to berło złote, to Nowa Era. Zwracający każdy dziękuję — wygrywa los. Nadesłaj charakter pisma — (pisaną godziną 8-9 rano) datę urodzenia — złoty znaczkami.

Adresować:  
**JASNOWIDZ VAPURO, Kraków, Wielopole 3.**

Ogłaszajcie się w „GŁOSIE WĄBRZESKIM”

**KINO dźwiękowe SŁOŃCE**

Dziś w piątek o godz. 2,30, 5 i 8,15 wieczorem Wielki podwójny program: I. „NASZ CHLEB POWSZEDNI” II. Flip i Flap „ŻONA Z OGŁOSZENIA” o godz. 5 wszystkie miejsca włącznie z balkonem 49 gr. Wieczorem ceny normalne.

**W sobotę z powodu zabawy kino nieczynne**

W niedzielę premiera o godz. 5, 7 i 9 w.

**Kobieta, która się sprzedała**

W dolnych lokalach, urządzamy „Dancing Towarzyski”

Książnica Kopernikańska w Torunlu